

Henryk Krzysteczko

Próba psychologicznego pomiaru postaw penitentów wobec spowiedzi

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 23-24, 147-156

1990-91

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK KRZYSTECZKO

PRÓBA PSYCHOLOGICZNEGO POMIARU POSTAW PENITENTÓW WOBEC SPOWIEDZI

I. DLACZEGO PSYCHOLOG ZAJMUJE SIĘ SPOWIEDZIĄ?

Podstawowym pojęciem, jakie występuje w kontekście spowiedzi, jest grzech. Ze swej istoty jest on buntem przeciwko Bogu lub brakiem miłości wobec Niego czy tego, co stworzył; pociąga też on za sobą liczne konsekwencje psychiczne, a nawet fizyczne¹. Z punktu widzenia psychologicznego grzech ukazuje się jako akt, który jest sprzeczny z akceptowanymi modelami zachowania grupy, do jakiej jednostka należy. Towarzyszy mu pewien stan człowieka, charakteryzujący się ograniczonymi możliwościami i poczuciem winy². Kluczowe dla niektórych zaburzeń psychicznych, jak zespoły nerwicowe, depresja. Psycholog w takich przypadkach dopatruje się różnorodnych przyczyn tkwiących w samym człowieku cierpiącym, a również w sytuacjach życiowych, które tego człowieka jakby predysponują do takiego czy innego zachowania. Ogromną rolę odgrywa tutaj moment uświadomienia sobie działania pewnych mechanizmów psychologicznych, tkwiących w człowieku. Takimi mechanizmami są na przykład tzw. mechanizmy obronne, za pomocą których osoba redukuje tkwiące w niej napięcie psychiczne — poczucie winy — poprzez próby zapomnienia (zepchnięcia do nieświadomości), zakłamania (tłumaczenia się) bądź oskarżania za swój stan środowiska społecznego. Mechanizmy te, jakkolwiek na jakiś czas mogą poprawić samopoczucie, na dłuższą metę okazują się niewystarczające i zamiast pomagać, pchają jednostkę w patologię, która w skrajnych przypadkach może manifestować się nawet poprzez symptomy choroby fizycznej.

Pomoc psychologiczna polega na wspólnym szukaniu pewnych niewłaściwych postaw, a także na stworzeniu takiego klimatu psychicznego, w którym osoba cierpiąca, najczęściej wyobcowana ze środowiska społecznego, mogłaby na powrót włączyć się w społeczność i w niej podjąć właściwe dla niej zadania. Mamy więc tutaj do czynienia z pomocą w podjęciu decyzji o odpowiedzialnym działaniu.

¹ M. Thurian, *Confession*, London 1958, s. 80-81.

² E. W. Geoffrey Scobie, *Psychology of religion*, London 1975, s. 83.

Coś podobnego, jak w pomocy psychologicznej, dzieje się w spowiedzi — sakramencie pokuty. Najpierw pragniemy zaznaczyć, że chodzi tutaj o podobieństwo, a nie o identyczność. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że sakrament pokuty jest z istoty swojej czymś innym od spowiedzi. Jest przywróceniem utraconej więzi z Bogiem. Zamiast o poczuciu winy mówimy tutaj o winie. Jakkolwiek pomiędzy winą a poczuciem winy jest pewna zależność, to jednak pojęcia te różnią się od siebie. Poczucie winy jest pojęciem psychologicznym, jest pewną emocjonalną czy uczuciową manifestacją — nieprzyjemną — patologicznego funkcjonowania, sprzecznego z przyjętym systemem wartości. Wina natomiast jest pojęciem teologicznym i opiera się na koncepcji człowieka, zakładającej odpowiedzialność przed Bogiem za popełnione czy zaniedbane czyny. Warunkiem tak rozumianej winy jest też uświadomienie sobie czynu złego — naruszającego przykazania Boże — lub zaniedbanie czynu dobrego, który w danej sytuacji zgodnie z przykazaniem miłości powinien był być wykonany. Uświadomienie sobie czynu złego czy zaniedbania czynu dobrego nie jest czymś automatycznym. Chrześcijanin jest zobowiązany do pewnych ćwiczeń duchowych, w których penetruje swoją świadomość — ocenia swoje zachowanie, na ile jest ono zgodne z przykazaniami Bożymi. Nazywa się to rachunkiem sumienia, który powinien poprzedzać sakramentalną spowiedź. Jest on warunkiem żalu za grzechy, będącego przyznaniem się do winy przed Bogiem celem uzyskania przebaczenia. W ten sposób dochodzimy do istoty sakramentu pokuty. Z tym łączy się też wyznanie grzechów przed kapłanem, który na mocy sakramentu udziela spowiadającemu się przebaczenia grzechów. Zewnętrznie spowiedź jawi nam się jako wyznanie grzechów i wypowiedziana nad penitentem absolucja — rozgrzeszenie. Za tymi zewnętrznymi znakami kryje się jednak bogata rzeczywistość duchowa i psychiczna.

Można powiedzieć, że w spowiedzi te dwie rzeczywistości — psychologiczna i teologiczna — scalają się z sobą. Akt wiary i świadomość relacji penitenta z Bogiem występują tutaj w łączności z doświadczeniem obecności spowiednika — człowieka. Stąd też spowiednik jest reprezentantem miłosierdzia Bożego, a także człowiekiem, który zrozumie, doradzi, pomoże albo nie zrozumie, co też oczywiście może mieć miejsce. Obie te rzeczywistości w jakiś sposób wzajemnie się warunkują. To znaczy: postawa wiary penitenta będzie pomagała w samym przystąpieniu do spowiedzi jakby niezależnie od osoby spowiednika; spowiednik będzie odbierany przez osobę wierzącą bardziej pozytywnie niż ktokolwiek inny z racji swojego posłannictwa. Z drugiej strony życzliwa postawa spowiednika, godna zaufania, będzie pomagała w otwarciu się na Boże działanie. Może też oczywiście zachodzić proces odwrotny: brak wiary czy wręcz wroga postawa do instytucji kościelnej będzie nastawiała penitenta negatywnie do samego spowiednika; również nie wyrozumiałość a postawa spowiednika będzie utrudniała otwarcie się na miłosierdzie Boże.

Ze względu na występowanie odniesień ludzkich w sakramencie pokuty spowiedź można opisywać w kategoriach psychologicznych. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że psychologia będzie koncentrowała się tutaj bardziej na warunkach tego, co jest istotne dla spowiedzi, aniżeli na samej istocie. Istotna jest bowiem relacja pomiędzy penitentem a Bogiem, a tej psychologia nie jest w stanie badać.

Psychologia, interesując się relacją pomiędzy penitentem a spowiednikiem, zwraca uwagę na to, co spowiednik reprezentuje. W płaszczyźnie nadprzyrodzonej spowiednik reprezentuje Boga, w płaszczyźnie przyrodzonej natomiast spowiednik reprezentuje społeczeństwo. Tak jak w płaszczyźnie duchowej

spowiednik łączy człowieka z Bogiem, tak w płaszczyźnie przyrodzonej spowiednik łączy penitenta ze społeczeństwem. W tym momencie zbliżamy się do zagadnienia eklezjologii, czyli pojmowania Kościoła nie tylko jako łączności z Bogiem, ale i ludźmi. W tym sensie spowiedź to również pojednanie z ludźmi i tutaj psychologia może okazać się bardzo **przydatną**.

Tak oto doszliśmy do tego, że psychologia dla spowiedzi może być przydatna z racji samych relacji, jakie występują przy spowiedzi, a także z racji celu, którym jest, obok pojednania z Bogiem, pojednanie z ludźmi. Spowiednik może więc czerpać z psychologii pewne wskazówki: **jak** uczynić kontakt z penitentem bardziej „ludzkim” oraz **jak** pomóc penitentowi we włączeniu się w społeczeństwo, czyli w rodzinę, w grono **przyjaciół** czy środowisko pracy.

II. POTRZEBA BADAŃ EMPIRYCZNYCH I ICH PRZYKŁADY

Oddziaływanie duszpasterskie, jeśli ma być skuteczne, powinno brać pod uwagę naukę Kościoła, w naszym przypadku naukę o sakramencie pokuty, o jego istocie i warunkach godnego szafowania, a także konkretną rzeczywistość, w **jakiej** ma ono się odbyć. Na tej zasadzie przeprowadza się np. liczenie wiernych na Mszy św. czy **komunikujących**. Tendencja zwykła czy spadkowa mówi o skuteczności oddziaływania duszpasterskiego w danej parafii na przestrzeni pewnego czasu.

Coś podobnego można by przeprowadzić odnośnie do spowiedzi. Faktycznie przeprowadza się takie badanie. Tak np. (wg danych Centre national de Pastoralie liturgique) we **Francji** stwierdzono wyraźny spadek spowiedzi miesięcznych: w 1952 r. było ich 15%, a w 1974 i 1983 zaledwie 1%. Zmniejszyła się też liczba spowiedzi rocznych: z 18% w 1952 r. (12% w 1974) do 5% w 1983 r. A żeby badania empiryczne przyniosły korzyść praktyczną, nie wystarczy oczywiście ograniczyć się do badania samej częstotliwości. Podejmowane są próby szukania przyczyn spadku częstotliwości spowiedzi. W tym celu przeprowadza się liczne badania ankietowe, w których respondenci sami próbują podawać przyczyny takiego stanu rzeczy. Nie podaje się oczywiście respondentom pytań takich, jakie zadaje się badaczom. Praktycznie, zanim podejmuje się badania, najpierw przeprowadza się **analizę** teoretyczną, na podstawie której badacz wysuwa pewne hipotezy, a następnie **operacjonalizuje** dane zjawisko, czyli zamienia twierdzenia teoretyczne na zrozumiałe dla respondenta. Mogą to być pewne pytania szczegółowe, na które respondenci **odpowiadają** zdaniami, albo pewne propozycje zdań szczegółowych na dany temat, do których respondenci **ustosunkowują** się, **wybierając** jeden z podanych sposobów. Tę drugą metodę stosuje się w przypadku badania postaw.

Postawa, **najogólniej**, jest to względnie stałe ustosunkowanie się jakiejś osoby do drugiej osoby czy przedmiotu (bądź zagadnienia), z uwzględnieniem wszystkich struktur psychicznych, a mianowicie: sfery intelektualnej, emocjonalnej (uczuciowej) i dążeńiowej (behawioralnej). Rozróżnienie tych sfer ma znaczenie ze względu na różnice, jakie mogą pomiędzy nimi występować. Jeśli dodamy, że każdej postawie można przyporządkować znak „plus” lub „minus”, który oznacza dążenie bądź unikanie, to zauważmy, że pomiędzy tymi sferami może występować harmonia bądź konflikt. Może więc się zdarzyć, że

³ Monique Brulin, *Pénitence et réconciliation*, „Prêtres Diocésains” 2 (1988), s. 76.

osoba w sferze intelektualnej ma postawę pozytywną do danego przedmiotu czy sytuacji, w tym wypadku spowiedzi, ale w sferze emocjonalnej zdradza chęć ucieczki, nie lubi się spowiadać. Ale może nie lubić się spowiadać, a i tak przystępuje do spowiedzi. W sferze dążeniowej (behawioralnej) będzie więc znowu znak dodatni. Jeśli jednak chcemy, ażeby postawa penitenta wobec spowiedzi była zdecydowanie pozytywna, harmonijna, to nieobojętny powinien być fakt, że osoba ta czuje pewien opór uczuciowy. Spowiednik może także osobie pomóc poprzez życzliwy stosunek do niej, próbę zrozumienia, co może się objawić poprzez unikanie zdań oceniających na korzyść wsłuchiwanie się w tę osobę i delikatną zachętę do dalszej pracy nad sobą.

Badania na temat spowiedzi wykazują olbrzymią różnorodność czynników, które wpływają na postawy wobec spowiedzi. Badania niemieckie, przeprowadzone w latach 1974–1977, mówią o takich czynnikach, jak: katechizacja i osoba katechety (22%), wpływ wychowawczy domu (17,5%), przymus (10,5%), przyzwyczajenie (9%). Przykładem wypowiedzi indywidualnej może być zdanie 19-letniej studentki: „Do spowiedzi skłaniała mnie najpierw tradycja, wymagania rodziców i katechety. W wieku od 13 do 16 lat chodziłam do spowiedzi, ponieważ chciałam porozmawiać z kimś o osobistych problemach i trudnościach”⁴.

III. WNIOSKI Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH A NAUKA KOŚCIOŁA

Opierając się na materiale empirycznym, można dokonywać pewnych uogólnień, które najczęściej formułuje się za pomocą pewnych teorii psychologicznych. W kontekście teologicznym uogólnienia uzyskane na podstawie badań empirycznych jak również teorii psychologiczne stanowią tzw. przesłankę mniejszą dla wniosków pastoralnych, tzn. że sygnalizują problem, wskazują na różnorodne czynniki nań wpływające i wytyczają pewne propozycje oddziaływania na dane zjawisko. O tym, czy można i należy pójść za tak sformułowaną propozycją, ostatecznie decyduje jednak przesłanka teologiczna (większa). Takimi przesłankami są np. normy moralne. To znaczy, że nawet powszechne domaganie się pewnego działania sprzecznego z normami moralnymi nie może być podstawą do zmniejszenia np. wymagań ze strony Kościoła. Przykładowo można by tutaj wymienić postawy wobec rozwodu czy przerywania ciąży albo dotyczące antykoncepcji. Zakładając, że będziemy mieć zdanie wypływające z badań empirycznych, że należy dopuścić przerwanie ciąży, oraz drugie zdanie (normę moralną), że jest to niedopuszczalne, we wniosku — mimo ogromnego nacisku opinii publicznej — trzeba będzie uznać niedopuszczalność przerywania ciąży.

Ktoś może powiedzieć: skoro i tak rozstrzyga ostatecznie norma moralna, to jaki ma sens przeprowadzanie takich badań empirycznych? Najpierw trzeba stwierdzić, że badania takie mają znaczenie diagnostyczne, a więc pozwalają się zorientować, na ile jakaś norma została przyjęta albo odrzucona przez badaną grupę. Są również okazją do znalezienia pewnych rozwiązań badanych problemów. Respondenci, ustosunkowując się do pewnych pytań czy propo-

⁴ K. Baumgartner, *Erfahrungen mit dem Buss-Sakrament*, t. 1, München 1978, s. 45. Recenzja całej książki jest w XIV tomie „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” (1981), s. 367-372.

zycji odpowiedzi, mogą wskazać na opcje optymalne, wcale nie sprzeczne z uznanymi normami.

IV. STRATEGIA BADAŃ WŁASNYCH

Psychologia, będąc nauką empiryczną, opiera swoje wnioski na badaniach empirycznych, a do tego potrzebne są pewne narzędzia umożliwiające pomiar. Takowych narzędzi — umożliwiających pomiar zjawisk religijnych — jest stosunkowo mało, a te, które są, najczęściej są pochodzenia zagranicznego i nie zawsze odpowiadają naszemu sposobowi rozumienia czy opisywania niektórych zjawisk psychicznych, w czym niemałą rolę odgrywa odrębność językowa.

Podejmując tematykę spowiedzi z punktu widzenia psychologii, należałoby więc zacząć od narzędzi badawczych i tak też czynimy. Proponujemy więc tutaj skalę postaw penitentów wobec spowiedzi. Jest ona rezultatem wcześniej przeprowadzonych badań pilotażowych na grupie liczącej 100 osób. W ankiecie tej respondenci w sposób swobodny odpowiadali na takie pytania, jak: Co bierzesz pod uwagę, wybierając dla siebie spowiednika? Jak zazwyczaj odbierasz spowiednika? Co sądzisz o zadawanych przez spowiednika pytaniach? Jak według ciebie spowiednik najskuteczniej mógłby odwieźć penitenta od grzechu? Co sądzisz o otrzymywanych pokutach? Czy mają one, poza spełnieniem koniecznego warunku spowiedzi, jakiś dodatkowy sens? Z jakimi uczuciami najczęściej odchodzisz od konfesjonału? W czym upatrujesz źródło stronienia ludzi od sakramentu pokuty?

Na podstawie odpowiedzi na te i inne pytania skonstruowano kwestionariusz postaw wobec spowiedzi, z którego następnie, opierając się na opinii sędziów, sporządzono skalę ogólnych postaw wobec spowiedzi. Sędziowie, czyli osoby znające się na teologii i psychologii, wybierali te twierdzenia, które ich zdaniem świadczą o postawie wobec spowiedzi. W ten sposób wyodrębniono 20 twierdzeń, które mają za cel zorientowanie się co do ogólnej postawy respondenta wobec spowiedzi. Skala ta weszła w skład większego kwestionariusza na temat spowiedzi.

W przedstawianych tutaj badaniach oparto się na wypowiedziach 230 mężczyzn i 230 kobiet. Reprezentują oni środowisko zasadniczo miejskie, jako że badania zostały przeprowadzone na terenie diecezji katowickiej, charakteryzującej się dużym stopniem uprzemysłowienia i urbanizacji.

Dobór osób do badań był celowy, tzn. że nie rozdawano kwestionariuszy w sposób zupełnie przypadkowy (tak byłoby w doborze losowym), ale tym osobom, które mają za sobą pewne doświadczenia związane ze spowiedzią. Już z tego wynika, że nie będziemy mieli tutaj osób, które mają zdecydowanie negatywne postawy wobec spowiedzi, bo takie osoby po prostu nie spowiadają się. Mając na uwadze, że nie zastosowaliśmy doboru losowego, nie należy badanej grupy traktować jako adekwatną reprezentację ogółu mieszkańców diecezji czy nawet osób uważających się za katolików. Nie będziemy więc w stanie na podstawie naszych badań określić, jaki procent ludności ma postawę pozytywną czy negatywną wobec spowiedzi. Będziemy mogli natomiast powiedzieć, że osoby, które mają silną postawę pozytywną wobec spowiedzi, charakteryzują się specyficznymi cechami osobowościowymi, typologią religijności, oczekiwaniami itp.

Wiek średni respondentów wynosi około 35 lat. Dwie trzecie (w obrębie 1 odchylenia stand. od średniej) mieści się w przedziale od 24 do 46 lat. Za dolną

granicę wieku **przyjeliśmy** 20 lat. Nie wyznaczyliśmy natomiast górnej granicy, jednak zaledwie 10% respondentów miało ponad 50 lat. Biorąc pod uwagę te dane o wieku, można powiedzieć, że wyniki tych badań przede wszystkim odnoszą się do okresu dorosłego.

Połowa respondentów (121 kobiet i 110 mężczyzn) ma wykształcenie średnie. Jedna czwarta (54 kobiety i 62 mężczyzn) ma wykształcenie wyższe. Jedyne co ósma kobieta i co szósty mężczyzna ma wykształcenie zasadnicze zawodowe. Zdecydowanie **najmniej** osób jest z samym wykształceniem podstawowym, bo zaledwie 4% (12 kobiet i 7 mężczyzn). Biorąc zatem pod uwagę wykształcenie, można powiedzieć, że respondenci mają je nieco wyższe w porównaniu z ogółem ludności. Jest to następstwem też doboru celowego. Celowo bowiem dawano kwestionariusze do wypełnienia raczej takim osobom, które nie mają oporu wobec czytania i opisywania subtelnych nieraz **zjawisk** psychicznych, o które tutaj chodzi.

V. PRZEDSTAWIENIE NARZĘDZIA BADAWCZEGO

Proponowana przez nas skala postaw wobec spowiedzi obejmuje 20 twierdzeń, które mają za cel określić ogólną postawę penitentów wobec spowiedzi. Twierdzenia te **głównie** dotyczą sfery intelektualnej i uczuciowej. Celowo wyłączyliśmy element **behawioralny**, a więc częstotliwość uczęszczania do spowiedzi, traktując go jako odrębne kryterium, mające na celu orientację odnośnie do trafności skali, czyli zorientowanie się co do tego, czy skala ta bada to, co ma badać. Wychodzimy tutaj z założenia, że dostępnym obiektywnym kryterium postawy wobec spowiedzi jest po prostu uczęszczanie do niej, aczkolwiek nie uważamy, że **jest** ono absolutnie pewne. **Opierając się** na tym założeniu, obliczyliśmy korelację ogólnego wyniku proponowanej przez nas skali z częstotliwością spowiadania się. Korelacja ta wynosi 0,4. Możemy więc powiedzieć, że jest ona znacząca, a zatem wysuwamy wniosek, że proponowana przez nas skala odpowiada kryterium trafności.

Następnym kryterium poprawności skali jest rzetelność, czyli dokładność, z jaką test (skala) mierzy to, co ma mierzyć. Dla jej obliczenia posłużyliśmy się dwiema technikami: **estymacją** stabilności i **estymacją** zgodności wewnętrznej testu⁵.

Estymacja stabilności polega na dwukrotnym badaniu tym samym testem grupy osób z pewnym odstępem czasowym (stabilność bezwzględna). W tym celu przebadaliśmy dwukrotnie grupę złożoną ze stu osób (50 studentów i 50 studentek — słuchaczy punktu **konsultacyjnego** Wydziału Teologicznego KUL w Katowicach) w odstępie czasowym jednego miesiąca. Współczynnik korelacji pomiędzy wynikami **jednego** i drugiego badania wyniósł 0,80.

Estymacja zgodności wewnętrznej testu (według **Spearmana-Browna**) opiera się na średniej korelacji poszczególnych pozycji (odpowiedzi na poszczególne pytania) z ogólnym wynikiem skali. Dla naszej skali wynik ten wynosi 0,88.

Wyniki uzyskane w zakresie trafności i rzetelności **upoważniają** nas do wysunięcia wniosku, że proponowana skala postaw wobec spowiedzi jest **psychometrycznie** poprawna.

Skala postaw wobec spowiedzi **jest** wspólna dla mężczyzn i kobiet. Po przeprowadzonych za pomocą tej skali badaniach okazało się, że jedynie w dwóch

⁵J. Brzeziński, *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1980, s. 185, 189.

przypadkach mamy do czynienia ze statystycznie istotną różnicą pomiędzy mężczyznami i kobietami. Kobiety częściej niż mężczyźni twierdzą, że spowiednik był wobec nich przyjacielski i pełen ciepła (na poziomie istotności 0,05) i okazywał im niekłamną przychylność (na poziomie istotności 0,01). Różnice te, jakkolwiek istotne, nie stanowią podstawy do tego, aby stosować osobną skalę dla mężczyzn i osobną dla kobiet, bo nie mamy tutaj do czynienia z różnicą znaku. Zasadniczo zarówno spowiadający się mężczyźni, jak i kobiety, o ogólnej postawie pozytywnej wobec spowiedzi w tym pytaniu dają odpowiedź twierdzącą, chociaż stopnie zgody nieco się różnią.

Uzyskane wyniki z przeprowadzonych badań pozwalają też na wysunięcie wniosku, że proponowana skala może być stosowana do osób o różnym wykształceniu, a także wieku, bowiem korelacja pomiędzy wynikami skali a wiekiem i wykształceniem równa się zeru. Przypominamy oczywiście o tym, że nie wypowiadamy się na temat osób młodszych niż 20 lat.

Całą skalę postaw wobec spowiedzi przedstawiamy w aneksie, a tutaj pragniemy jedynie zaznaczyć, że przy obliczaniu należy pamiętać o zamianie znaków przy twierdzeniach: „Przystępuję do spowiedzi z uczuciem, że i tak nic się nie zmieni” (nr 17) i „Czasami czułem się przez niego (spowiednika) wzgardzony” (nr 20).

VI. WYNIKI UZYSKANE I KIERUNEK DALSZYCH BADAŃ

Omawiając wyniki badań empirycznych, zwykle zaczyna się od podania wyników średnich i rozproszenia wyników, a następnie szuka się korelacji pomiędzy wynikami. W przypadku proponowanej przez nas skali postaw wobec spowiedzi dla celów obliczeniowych poszczególne odpowiedzi nanoszone przez respondentów na skalę od -3 do +3 zamienione zostały na skalę od 1 do 7, w przypadku twierdzeń wskazujących na postawę pozytywną. Gdy twierdzenia miały wydźwięk negatywny, wówczas przyporządkowanie było odwrotne, tzn. -3 równało się wartości +7 itd. W ten sposób teoretycznie osoba, która miałaby absolutnie pozytywną postawę wobec spowiedzi, uzyskałaby w skali postaw wobec spowiedzi wynik ogólny: 140. Natomiast osoba, która miałaby absolutnie negatywną postawę wobec spowiedzi, uzyskałaby wynik ogólny: 20. Na postawę obojętną wskazywałby w skali wynik: 80.

Po przeprowadzeniu badań uzyskano wynik średni: 109,35. Dzieląc to przez liczbę twierdzeń (20), otrzymujemy wynik średni: 5,47. Przenosząc z kolei tę wartość na skalę od -3 do +3, uzyskujemy wynik średni równy +1,45. Znaczy to, że przeciętna postawa wobec spowiedzi osób badanych mieści się w środku — pomiędzy postawą obojętną i zdecydowanie pozytywną wobec spowiedzi.

Drugim ważnym wskaźnikiem, obok wartości średniej, określającym daną grupę jest miara rozproszenia, która opiera się na różnicy pomiędzy średnią arytmetyczną a poszczególnymi wynikami. Najczęściej stosuje się tutaj tzw. odchylenie standardowe (pierwiastek iloczynu z sumy kwadratów różnic podzielonej przez liczbę osób), które dla skali postaw wobec spowiedzi wynosi 0,63. Odchylenie to w jedną i drugą stronę od punktu środkowego, jakim jest średnia arytmetyczna, wytycza przedział wyników przeciętnych, który w skali postaw wobec spowiedzi mieści się w granicach od +0,82 do +2,08. Pierwsza wartość (niższa) odpowiada postawie raczej pozytywnej, druga natomiast — postawie pozytywnej. Znaczy to, że większość — dwie trzecie — badanych ma pozytywne i raczej pozytywne postawy wobec spowiedzi.

W przyszłości będziemy omawiać dwie grupy statystycznie skrajne, a mianowicie: grupę, która uzyskała wyniki mniejsze od 0,83 i grupę, która uzyskała wyniki większe od 2,08. Teraz skoncentrujemy się **jedynie** na samej skali i wynikach uzyskanych tylko za jej pomocą.

Interesujące jest porównanie średnich wyników poszczególnych twierdzeń. Znamienne jest, że najwyższe wyniki zanotowano przy zdaniach dotyczących postaw intelektualnych wobec spowiedzi. Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj zdanie: „Spowiedź jest świętem pojednania z Bogiem” (+2,41); „Spowiedź jest umocnieniem w wierze” (+2,27); „Sakrament pokuty jest powrotem grzesznika do wspólnoty” (+2,25); „Spowiedź jest zastanowieniem się nad pewnym odcinkiem życia i postanowieniem na przyszłość” (+2,09); „Spowiedź jest uznaniem własnej małości wobec kochającego Boga” (+2,07).

Wyniki średnie, **mniejsze niż +2**, częściej występują przy określaniu osobistego stosunku do spowiedzi. Są to zdania: „Po spowiedzi mam większą ochotę do życia” (+1,98); „Spowiedź oznacza dla mnie pomoc” (+1,97); „Przystępuję do spowiedzi z osobistej potrzeby” (+1,83); „Przystępuję do spowiedzi, bo pragnę rozpocząć coś od nowa” (+1,59).

Z postawą wobec spowiedzi związane są postawy wobec spowiednika. Ogólnie postawy wobec spowiednika **przybierają** nieco mniejsze wartości od postaw wobec spowiedzi jako takiej. Na postawę wobec spowiednika wskazują zdania: „Spowiednik zwykle rozumiał to, co chciałem mu powiedzieć” (+1,26); „Był wobec mnie przyjacielski i pełen ciepła” (+1,30); „Okazywał mi niekłamana przychyłność” (+1,13); „Rozumiał, co ja myślałem, nawet jeśli miałem trudności z wyrażeniem tego” (+1,09). Pragniemy tutaj przypomnieć, że wynik +1 oznacza tutaj, że są to odpowiedzi typu „raczej”. Najniższy wynik przy postawach wobec spowiednika uzyskało twierdzenie: „Spowiednik był autentycznie mną zainteresowany” (+0,74).

Niższe wyniki uzyskane przy twierdzeniach dotyczących spowiednika, w porównaniu z wypowiedziami na temat samej spowiedzi, wskazują na świadomość różnicy pomiędzy samym wydarzeniem, **jakim jest** spowiedź, a osobą kapłana, który bardziej jest świadkiem tego wydarzenia aniżeli sprawcą. Nie pomniejsza to oczywiście roli spowiednika, a tylko oznacza widzenie jej we właściwym świetle. Wiadomo bowiem, że jest to rola pomocniczości, a nie sprawczości.

Przy opisie skali warto zwrócić uwagę na twierdzenia, które najbardziej różnicują grupę. Ujmuje to odchylenie standardowe, które ukazuje rozsiew wyników. W skali postaw wobec spowiedzi **najmniejszy** rozsiew uzyskały twierdzenia określające samą spowiedź (od 0,88 do 1,01). Większy był rozsiew wyników przy twierdzeniach określających osobisty stosunek do spowiedzi (od 1,10 do 1,27). Największy rozsiew był przy twierdzeniach określających **percepcję** spowiednika (do 1,51).

W przyszłości podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie: co wpływa na to, że ludzie przyjmują różne postawy wobec spowiedzi? Będą nas interesowały takie pytania, jak: na ile postawy te zależą od osobowości penitentów, ich typu religijności, ich oczekiwań itp. Wydaje się, że poznanie tych czynników może pomóc skuteczniej kształtować właściwe postawy wobec sakramentu pokuty, a pośrednio — wobec Boga, który go ustanowił.

ANEKS

Skala postaw wobec spowiedzi

Niniejszy kwestionariusz ma na celu poznanie postaw penitentów wobec spowiedzi i spowiednika celem wysunięcia pewnych propozycji pastoralnych, mogących przyczynić się do stworzenia lepszych warunków do przeżycia spotkania z Chrystusem Przebaczącym. Składa się on z twierdzeń uzyskanych z wcześniej przeprowadzonej ankiety na temat spowiedzi. Proszę ustosunkować się do każdego twierdzenia przez otoczenie kółkiem cyfry odpowiadającej stopniowi uznania przez Pana (Panią) danego twierdzenia za prawdziwe lub fałszywe. Dołączona do każdego twierdzenia skala w swoich poszczególnych punktach ma następujące znaczenie:

-3: ZDECYDOWANIE NIE; tzn. nie czuję tak, nie myślę tak, nie zdarza się.

-2: NIE.

-1: RACZEJ NIE.

0: W jednakowym stopniu może być fałszywe lub prawdziwe.

+1: RACZEJ TAK.

+2: TAK.

+3: ZDECYDOWANIE TAK.

- | | |
|--|---------------------|
| 1. Spowiedź oznacza dla mnie pomoc, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 2. Spowiedź jest zastanowieniem się nad pewnym odcinkiem życia i postanowieniem na przyszłość, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 3. Sakrament pokuty jest powrotem grzesznika do wspólnoty, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 4. Spowiedź jest umocnieniem w wierze, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 5. Spowiedź jest świętem pojednania z Bogiem, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 6. Spowiedź jest uznaniem własnej małości wobec kochającego Boga, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 7. Spowiedź pomaga, dlatego że kieruje mnie ku Chrystusowi, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 8. Przystępuję do spowiedzi, bo pragnę rozpocząć coś odnowa, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 9. Przez dłuższy czas miałem stałego spowiednika, którego uważałem za przyjaciela, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 10. Spowiednik był autentycznie mną zainteresowany, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 11. Był wobec mnie przyjacielski i pełen ciepła, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 12. Okazywał mi niekłamną przychylność, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 13. Rozumiał, co ja myślałem, nawet jeśli miałem trudności z wyrażeniem tego, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 14. Przystępuję do spowiedzi z osobistej potrzeby, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 15. Spowiadam się, bo wierzę w przebaczenie grzechów, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 16. Mam stałego spowiednika, do którego mam całkowite zaufanie, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 17. Przystępuję do spowiedzi z uczuciem, że i tak nic się nie zmienia, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 18. Po spowiedzi mam większą ochotę do życia, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 19. Spowiednik zwykle rozumiał to, co chciałem mu powiedzieć, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |
| 20. Czasami czułem się przez niego wzgardzony, | -3 -2 -1 0 +1 +2 +3 |

DEVELOPMENT OF A PSYCHOLOGICAL MEASURE OF PENITENTS' ATTITUDE TO CONFESSION

Summary

Sin, as an act of rebellion against God, is a theological concept which also has its psychological determinants and consequences. Psychology is concerned with understanding and treating the latter. Sacramental Confession besides offering forgiveness of sins, also has the potential to offer psychological aid for the feelings of guilt or unworthiness, which are experienced by the penitent seeking forgiveness. Confession has as its aim a reuniting with both God and man. The Priest is perceived both as an agent of Divine mercy and as a significant authority figure. The penitent's perception of his Confessor plays a role in his attitude toward Confession. If pastoral endeavors are to succeed a clear understanding of the psychological impact of pastoral care is needed. This can only be determined through empirical research into these psychological (cognitive, affective or behavioral) factors. Psychological inquiry does not serve to establish theological knowledge, but helps understand the subjective reception of practical pastoral activity based on these theological or moral foundations, and can serve to promote pastoral care, that is both in accord with Church teaching and more effectively meets the spiritual and psychological needs of the faithful.

This paper describes the development of a short 20-item scale (presented in the appendix) to measure the intensity of positive attitude to Confession among those who go to Confession. Items were selected from a pilot study ($N = 100$) which gathered responses to open-ended questions. A panel of judges with both theological and psychological backgrounds selected a set of 20 representative and relevant items. These were then included in a larger questionnaire of Confession. In a sample of 460 adults (230 men; 230 women) with an average age of 35, more positive attitude to confession was correlated with frequency of confession ($r = 0,40$). The scale displayed good psychometric qualities with an average item-scale correlation of $r = 0,88$. Only two of the 20 items had significantly different mean scores for men and women. The scale appears to differentiate adequately between penitents with indifferent and strongly positive attitudes toward Confession. Further research is needed to determine the sources and psychological correlates of a positive attitude to Confession.